

Serce Prezesa ogrzeje Polskę

20 lipca 2016

Z mgły smoleńskiej wyłoniła się dobra zmiana pod przewodnictwem Naszej Partii. Nasza Partia jest czystą wartością dodatkową, jest sprawiedliwością i prawością. Warto umierać za ten pierwiastek. Zrealizowaliśmy wszystkie nasze obietnice i zrealizujemy pozostałe. Nikt nam nie powie, że białe jest białe, a czarne jest czarne, a dobra zmiana udowodniła, że w ogóle nikt nam nic nie powie. Narodowe media już informują narodowego człowieka, narodowa szkoła wychowa nowego, nowoczesnego Polaka. Katolizm jest rozwiązaniem, które promieniować będzie na inne narody Europy i na resztę świata. Pomnik Brata będzie w każdej wsi, bowiem Brat Brata jest bezdzietnym Ojcem Narodu.

Mamy kupę do zrobienia. Podniesiemy podatki i zniesiemy podatki, obniżymy wiek emerytalny i będziemy go obniżać dalej, aby każdy mógł żyć godnie, od poczęcia do naturalnej śmierci. Będziemy drukować po 500 złotych dla każdego dziecka, w każdym miesiącu. Jest już sprawiedliwie, a będzie sprawiedliwiej. Bowiem jesteśmy na prawo od prawa. Brat był na obraz i podobieństwo, a nikt nie jest bardziej podobny do Brata jak Brat.

Nic co obce nie jest nam bliskie. Mamy wiele powodów do zadowolenia i cały naród widzi, że jesteśmy zadowoleni. Ze smoleńskiej mgły narodziła się Ona, nowa Polska, IV Rzeczpospolita. Pilot nie odleciał na inne lotnisko, nie szukał łatwego rozwiązania i zginął z honorem, teraz wróciliśmy do korzeni, do naszych katolskich korzeni, które pozwalają, żeby zapanował katolizm, który pozwala mieć nadzieję i ufność.

Od czasu kiedy obaliliśmy komunizm, rządzą komuniści i złodzieje. My jednak stoimy tam, gdzie staliśmy, a oni stoją tam gdzie stało ZOMO. Rujnowali kraj, pozbawiali naród Boga,

zniewolili Kościół i ograbiali naród z pieniędzy. My jednak jesteśmy bynajmniej Partią intelektualnego celibatu i stanowczych poglądów, my opieramy nasze rządy na Prawdzie. Trwamy i będziemy trwać, i będziemy zmieniać, co jeszcze nie zmienione.

Tak czy inaczej, wszystko co powinienes wiedzieć, dowiesz się w swoim czasie. Niektórzy powiedzieli by „wszystkiego”, ale u nas to nie przejdzie. Słowa są ważne. Pisał poeta, że „słowa nasze, nawet co ważniejsze słowo, ściera się w użyciu, jak ubiór co sparciał.” On chciał, żeby zajaśniało na nowo słowo Partia. Dalej pisał poeta o bliźniakach, że niby partia i Lenin to bliźnięta. Tu poeta nie miał racji, bo chociaż Prezes jest jak Lenin, i chociaż można powiedzieć, że Partia i Prezes to bliźnięta bracia, to jednak należy pamiętać, że Prezes jest bliźniakiem swojego wielkiego Brata.

Oczywiście, jeśli idzie o Lenina, to on podobnie jak Gierek, był komunistycznym, ale jednak patriotą. On miał prospołeczne poglądy, a nie jak ktoś taki jak ten tam, no wiecie kto. Lenin opozycję jakoś tam tolerował, a nie zamykał w więzieniu, chciał siły kraju. Śmiano się z niego, gdy mówił, że Związek dogoni i przegoni, a Prezes akurat uważa to za dobre, to zdrowa ambicja.

Prezes liczy na wszystkich, którzy chcą sprawiedliwej Polski i wie, że bardzo wielu ludzi o bardzo lewicowych poglądach chce bardzo sprawiedliwej Polski, więc bardzo na nich liczy. Tak Prezes mówił w Sosnowcu. A Prezes nigdy nie kłamie, oni z bratem nigdy nie kłamali, przynajmniej nie przed ósmą rano. Opozycja kłamliwie twierdzi, że dlatego nigdy nie wstawali przed ósmą rano, ale to nie jest prawda, bo Prezes jest Prawdą.

Wszelkie świętości, wszystkie granice zostały przekroczone. No i to oczywiście oddziaływało na tę najgorszą część społeczeństwa. W każdym społeczeństwie jest taki element najbardziej zdemoralizowany, podły, animalny. To jest jakby w

genach niektórych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków.

Nasz Prezes bardzo lubi oglądać rodeo, ujeżdżanie byków. Bardzo go to bawi, bo Prezes kocha naszą narodową tradycję. To jest ta tradycja, która pozwoli naprawić naszą demokrację. Bóg obdarzył Prezesa cechami, które pozwalają mu wypełnić jego funkcję dobrze. W obliczu kompromitacji tych gorszego sortu, którzy udawali, że walczą z komunizmem, to właśnie Brat będzie symbolem obalenia, a Prezes będzie obalał komunizm dalej, bo walka klasowa nasila się w miarę utrwalania się społeczeństwa bezklasowego.

Nie byłoby tego, co teraz jest w Polsce, nie byłoby tej próby naprawy Rzeczypospolitej, gdyby nie ojciec dyrektor, ojcowie, siostry nazaretanki i wszyscy, którzy prowadzą tę niezwykłą instytucję. Teraz mamy narodowe media, ale wcześniej było tylko Radio Marycha. To radio to jeden człowiek. Zabrać tego człowieka – nie ma radia. Dziś ten jeden człowiek promieniuje na wszystkie narodowe media, wystarczyło zabrać paru ludzi, żeby ten jeden człowiek zaczął promieniować.

Nie wszystkim się to podoba. Stanęła w zwartym ordynku łże-elita III Rzeczypospolitej.

Oni chcieli zdeintegrować społeczeństwo, podważając solidarność międzygrupową, międzypokoleniową i międzyregionalną. Zdeintegrować naród, rozbijając system edukacji, politykę kulturalną, w tym historyczną, media publiczne, wreszcie zdeintegrować państwo, likwidując de facto jego unikalny charakter i poddając je na różnych płaszczyznach wpływowi sieci zewnętrznych ośrodków decyzyjnych. Nasi przeciwnicy to strasznie mali ludzie, marni pod każdym względem – intelektualnym i moralnym.

Dlatego robimy dla Polski dużo, bardzo dużo... aż trudno wymienić. Nie jesteśmy zbyt radykalni, aczkolwiek w pewnym stopniu jesteśmy radykalni, bo Polska pewnego radykalizmu, jeżeli chodzi o zmiany i oczyszczenie, potrzebuje.

Nasz Prezes przewidywał ten triumf katolicyzmu na długo zanim obalił komunizm. Kiedy ci komuniści zakładali Komitet Obrony Robotników, nasz Prezes pisał swoją pracę doktorską o ciałach kolegialnych. Z wielką przenikliwością pisał w tej pracy:

„Już w referacie KC na III Zjazd PZPR stwierdzono pojawienie się zjawiska naporu ideologii burżuazyjnej. Jednocześnie jednak podkreślona została zasada niestosowania metod administracyjnych w walce o ostateczny cel, jakim jest według słów Władysława Gomułki „całkowity triumf marksizmu leninizmu jako jedynej metodologicznej podstawy nauki”.”

Jest oczywistą oczywistością, że Prezes miał na myśli obronę Boga, Honoru i Ojczyzny przed tymi, którzy zakładali ten Komitet Obrony Robotników i już wtedy spiskowali, że z czasem przekształcą go w Komitet Obrony Demokracji. Zwalczali dobrą zmianę wtedy i zwalczają ją teraz. Ale my, nasza Partia i nasz Prezes będziemy trwać. Serce Prezesa ogrzeje i zbawi Polskę.

Autorstwo: Marcin Kruk

Źródło: ListyzNaszegoSadu.pl